

**Wyrok z dnia 23 lutego 2006 r.**

**III SK 6/05**

**Nadużywanie pozycji dominującej przez zmuszanie za pomocą groźby do rozwiązania umowy agencyjnej lub do podejmowania przez agenta zobowiązań, których bez takiego zagrożenia nie podjąłby, jest zabronioną praktyką monopolistyczną (uprzednio: art. 5 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm.; aktualnie: art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Herbert Szurgacz, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 lutego 2006 r. sprawy z odwołania T.S. Sp. z o.o. Oddziału w W. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z udziałem Przedsiębiorstwa Komputeryzacji Rynku „B.” o ochronę konkurencji, na skutek skargi kasacyjnej strony odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 maja 2005 r. [...] oddalił apelację powoda - T.S. Sp. z o.o. - Oddziału w W. (dalej jako: T.S.) od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 23 września 2004 r. [...] oddalającego jego odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej jako Prezes UOKiK) z dnia 21 grudnia 1999 r. [...] nakazującej T.S. zaniechanie określonych w tej decyzji praktyk monopolistycznych wobec agenta - Przedsiębiorstwa Komputeryzacji Rynku w W. „B.” Sp. z o.o. w W. (dalej jako „agent” lub jako Przedsiębiorstwo Komputeryzacji Rynku w W.

„B.”), polegających na: (a) nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku sprzedaży zakładów na gry liczbowe realizowanej w ramach zawartych umów agencyjnych, poprzez dyskryminujące wypowiedzenie Przedsiębiorstwu Komputeryzacji Rynku w W. „B.” umowy agencyjnej dotyczącej prowadzenia sprzedaży zakładów na gry liczbowe wobec braku alternatywnych możliwości prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług przyjmowania zakładów i zawierania umów o grę, co stanowiło naruszenie art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 24 grudnia 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm., powoływanej dalej jako: ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów); (b) nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku sprzedaży zakładów na gry losowe, realizowanej w ramach zawartych umów agencyjnych, poprzez uzależnienie kontynuowania umowy agencyjnej dotyczącej prowadzenia sprzedaży zakładów na gry liczbowe od podpisania przez Przedsiębiorstwo Komputeryzacji Rynku w W. „B.” aneksu nr 1 zobowiązującego je do spełnienia świadczenia ponoszenia zryczałtowanych kosztów konwoju środków pieniężnych z kolektury, niezwiązanego z przedmiotem umowy agencyjnej, którą jest przyjmowanie zakładów i zawieranie umów o grę - w konsekwencji czego Prezes UOKiK nałożył na T.S. karę pieniężną w kwocie 100.000 zł. Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu powyższego wyroku stwierdził w szczególności, że: (1) „powód nie przedstawił żadnych nowych dowodów ani nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych na okoliczność zgodnego zamiaru stron na etapie zawierania umowy co do ponoszenia kosztów odbioru środków z kolektury oraz okoliczności zawarcia umowy, czy zasad i zwyczajów współpracy w tym zakresie, chociaż na rozprawie 21 lipca 2004 r. Sąd orzekający zobowiązał pełnomocnika powoda do zgłoszenia stosownych wniosków w terminie 15 dni”. W tym stanie rzeczy - opierając się na tekście umowy z dnia 16 czerwca 1998 r. [...] - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów trafnie stwierdził, że umowa nie zawierała stypulacji regulującej wyraźnie kwestię, która ze stron ponosi koszty konwoju w przypadku odbioru środków z kolektury. Umowa zawarta przez powoda i zainteresowanego stanowiła w § 5 ust. 10, że w ramach wykonywania tej umowy agent jest zobowiązany w szczególności do „odprowadzania utargów i zaliczek na rachunek T.S. w terminach i w sposób określony przez T.S. w komunikacie wewnętrznym. T.S. może wskazać podmiot gospodarczy uprawniony do odbioru środków pieniężnych od agenta. W takim przypadku T.S. określi w odrębnych pisemnych

wytycznych sposób przekazywania rozliczeń i środków pieniężnych". W przytoczonym postanowieniu tej umowy „brak jest zatem jakichkolwiek regulacji co do strony, na której spoczywa ciężar ponoszenia kosztów odbioru środków pieniężnych”; (2) jednakże, jak ustalił Sąd pierwszej instancji - ustalenie to nie zostało zakwestionowane przez powoda - „koszty odbioru gotówki przez inkasentów z kolektur tzw. prawnych ponosiła powodowa Spółka T.S., dopiero po zakwestionowaniu tej praktyki przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w piśmie z dnia 27 sierpnia 1998 r. powodowa Spółka T.S. podjęła czynności zmierzające do wprowadzenia do umowy zapisów, według których agent miał ponosić koszty konwojów środków pieniężnych w przypadku korzystania z usług pomiotu gospodarczego, o którym mowa w § 5 ust. 10 umowy”; (3) Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów trafnie przyjął więc w rozpoznawanej sprawie, że „ukształtowana między stronami praktyka wskazująca na zgodny sposób wykonywania umowy stanowi wskazówkę interpretacyjną tej umowy. Pokrywanie przez powodową Spółkę T.S. kosztów konwoju w razie odbioru utargu z kolektury świadczy zaś o tym, że w zawartej umowie agent nie zobowiązał się do ponoszenia takich kosztów. Za taką wykładnią umowy przemawia także reakcja powodowej Spółki T.S. na pismo NSZZ „Solidarność” z dnia 27 sierpnia 1998 r. W związku ze stanowiskiem związków zawodowych powodowa Spółka nie wystąpiła bowiem do agentów z żądaniem pokrywania przedmiotowych kosztów, lecz podjęła czynności zmierzające do zmiany umowy w kierunku postulowanym przez NSZZ „Solidarność”. Takie zachowanie powoda świadczy - co słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji - o świadomości i przekonaniu Spółki, że w świetle umowy zawartej 16 czerwca 1998 r. agent nie jest obowiązany do pokrywania kosztów konwoju środków z kolektury. W konsekwencji - uwzględniając treść umowy zawartej 16 czerwca 1998 r. oraz treść zmian do tej umowy proponowanych w aneksie nr 1, jak również zgodny sposób wykonywania umowy do czasu zgłoszenia propozycji jej zmiany - Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni umowy, uznając, że w świetle treści stosunku prawnego nawiązanego umową zawartą 16 czerwca 1998 r. zainteresowany agent nie był zobowiązany do pokrywania kosztów konwoju środków z kolektury”; (4) „Postanowienie umowy zobowiązujące agenta do odprowadzania utargów i zaliczek stanowi deklaratywne potwierdzenie zobowiązania agenta wydania dającemu zlecenie wszystkiego co dla niego uzyskał, który to obowiązek wynika z właściwości zobowiązania. Jeśli zaś chodzi o sposób wykonania tego zobowiązania, to strony przewidziały w umowie bądź odprowadzenie utargów i zaliczek na

rachunek Spółki T.S. bądź przez odbiór środków pieniężnych od agenta przez podmiot gospodarczy uprawniony przez Spółkę T.S. Przy tym drugim sposobie rozliczeń nie chodziło tylko o wskazanie przez Spółkę podmiotu realizującego odbiór środków. W instrukcji „T.S.” dla operatorów lottomatów wyraźnie wskazano agentom, że należność „albo wpłacisz do banku albo będzie inkasowana od Ciebie przez osobę upoważnioną przez T.S.” (pismo powoda z dnia 18 października 1999 r. oraz kserokopia instrukcji [...]). Z powyższego wynika, że w razie odbioru środków pieniężnych przez podmiot wskazany przez Spółkę T.S. wydanie - zwrot środków i odbiór następował w kolekturze przez Spółkę, która w tym odbiorze posługiwała się osobą przez siebie upoważnioną. Takie ustalenie potwierdza fakt wystawienia faktur za usługę konwoju przez firmę ochroniarską bezpośrednio Spółce T.S. [...], co świadczy o tym, że to właśnie ta Spółka zlecała firmie odbiór środków w jej imieniu. Skoro więc w razie wskazania przez Spółkę T.S. podmiotu gospodarczego uprawnionego do odbioru środków pieniężnych od agenta, odbiór tego świadczenia następował przez Spółkę działającą przez upoważniony podmiot już w kolekturze, to należy stwierdzić, że w takim przypadku miejsce spełnienia świadczenia było oznaczone w miejscu kolektury, a zatem w sprawie nie miał zastosowania przepis art. 454 § 1 k.c. Dlatego też zarzut naruszenia tego przepisu nie jest trafny. W konsekwencji, w sytuacji, gdy powodowa Spółka T.S. - posługując się osobą przez siebie upoważnioną - odbierała środki pieniężne od agenta z prowadzonej przez niego kolektury, nie ma podstaw do przypisania agentowi obowiązku zwrotu kosztów konwojowania z kolektury poniesionych przez dającego zlecenie w związku z tym, że wybrał on sposób odbioru świadczenia w kolekturze i dlatego we własnym imieniu zlecił dokonanie tego odbioru osobie trzeciej.”; (5) dlatego Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów również trafnie ustalił w rozpoznawanej sprawie, „że zmiana umowy zawartej 16 czerwca 1998 r. zaproponowana przez powodową Spółkę w aneksie nr 1 zmierzała do przerzucenia na agenta ciężaru ponoszenia kosztów inkasa, nie pozostawiając agentowi wpływu na wysokość tychże kosztów. W rozpoznawanej sprawie od podpisania przez agenta aneksu, nakładającego na niego obowiązek ponoszenia zryczałtowanych kosztów konwoju środków pieniężnych, powodowa Spółka T.S. uzależniała kontynuowanie współpracy w zakresie sprzedaży zakładów na gry liczbowe. Nie przyjęcie obowiązku pokrywania kosztów konwoju oznaczałoby pozbawienie agenta możliwości prowadzenia dotychczasowej działalności gospodarczej, przy czym z uwagi na siłę rynkową powodowej Spółki zainteresowany nie miał żadnych możliwości negocjacji. Jak

słusznie uznał pozwany, narzucone agentowi świadczenie nie pozostaje w funkcjonalnym związku z przedmiotem umowy agencyjnej”; (6) stąd, „w tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że powodowa Spółka T.S. dopuściła się praktyki monopolistycznej, gdyż wykorzystwała posiadaną przez siebie pozycję dominującą w celu zmuszenia zainteresowanego do wykonywania świadczenia - pokrywania zryczałtowanych kosztów konwoju niezwiązanego z przedmiotem umowy, jakim była sprzedaż zakładów na gry liczbowe. Powodowa Spółka naruszyła więc przepis art. 5 ust. 1 pkt 7 ustawy antymonopolowej obowiązującej w czasie dokonania zarzucanego stronie powodowej czynu (obecnie art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów - jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.).”

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2005 r. pełnomocnik powoda zarzuciła: po pierwsze; naruszenie art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów) oraz naruszenie (obowiązującego w dacie wydania przez Prezesa UOKiK zaskarżonej decyzji z dnia 21 grudnia 1999 r.) art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów, „polegające na błędnej wykładni tego przepisu w kontekście przedmiotowej sprawy oraz przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż powód uzależnił dalszą współpracę z agentem, którym była firma „B.” od przyjęcia przez tę firmę zawartego w aneksie do umowy agencyjnej warunku odbioru utargów tej firmy, w formie inkasa, przez upoważnioną przez powoda firmę, mimo, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego narzucone agentowi świadczenie nie pozostaje w funkcjonalnym związku z przedmiotem umowy agencyjnej. Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni powołanego przepisu, błędnie uznając, iż zobowiązanie agenta do przekazywania utargów ze sprzedaży gier liczbowych w formie inkasa, na koszt agenta, nie ma związku rzeczowego ani zwyczajowego z przedmiotem umowy, jaką agent zawarł z powodem”; po drugie, naruszenie art. 454 § 1 k.c., „polegające na przeprowadzeniu nieuprawnionego wnioskowania, w oparciu o dowolną interpretację zawartej przez powoda z agentem umowy, iż zobowiązanie agenta wobec powoda nie miało charakteru długu oddawczego, co zwalniało, zdaniem Sądu, firmę „B.” z obowiązku pokrywania kosztów związanych z odprowadzaniem utargów. Zdaniem powoda interpretacja postanowienia umowy zawartej pomiędzy stronami tj. po-

wodem a firmą „B.” jako agentem, wobec braku bezpośrednich dowodów na to jaka była intencja stron przy jej zwieraniu, spowodowanego upływem czasu jaki upłynął od daty zawarcia umowy do daty orzekania, opierać się winna na praktyce stosowanej przez powoda wobec innych podmiotów, z którymi zawierał umowy agencyjne. Praktyka ta zaś, jak również zapis w § 5 pkt 10 umowy agencyjnej, wskazywały, iż koszty odprowadzania utargów i zaliczek na rzecz powoda, pokrywać miał agent a nie powód. Regułą w praktyce powoda było pokrywanie przez agentów kosztów związanych z przekazywaniem utargów. Również w umowie nie zawarto zapisu, w oparciu o który można by stwierdzić, iż to powód winien pokrywać koszty przekazywania na jego rzecz utargów przez agentów, niezależnie od tego w jakiej formie przekazywanie utargów się odbywało”. Równocześnie, pełnomocnik powoda wskazał, iż wnosi o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, „wobec konieczności ujednolicenia orzecznictwa w podobnych sprawach. Rozbieżność w orzecznictwie utrudnia działanie powoda, który będąc spółką Skarbu Państwa ponosi szczególną odpowiedzialność za powierzone mu składniki majątkowe, w tym środki pieniężne pochodzące z utargów małych podmiotów gospodarczych, przy pomocy których realizuje cele, dla których został powołany. W treści apelacji powód przywołał orzeczenie Sądu Antymonopolowego z 25.10.2000 r., XVII Ama 10/00, w którym to wyroku Sąd Antymonopolowy stwierdził, iż nie dopuszcza się praktyki monopolistycznej podmiot (powód) domagając się od sieci kolektorskiej ponoszenia opłat inkasa celem zabezpieczenia wpływu kwot pobieranych z gier liczbowych na jego rachunek, gdyż nie jest to warunek uciążliwy dla agentów, w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów. Żądanie to bowiem, zdaniem Sądu wyrażonym we wskazanym wyżej wyroku, nie stanowi ciężaru większego od powszechnie przyjętych w stosunkach danego rodzaju. Zdaniem powoda, w sprawie niniejszej występuje istotne zagadnienie prawne wymagające jednoznacznego rozstrzygnięcia dla przyjęcia go do stosowania w praktyce działania powoda”. W konsekwencji, w skardze kasacyjnej sformułowany został wniosek o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uchylenie decyzji Prezesa Urzędu z dnia 21.12.1999 roku w zaskarżonej części i uznanie, że żądanie przez powoda pokrywania przez agenta kosztów inkasa w konkretnym przypadku nie stanowiło praktyki monopolistycznej ze strony powoda i nie uzasadniało ukarania powoda karą pieniężną” oraz o „zasądze-

nie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia, biorąc pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Ponadto, w rozpoznawanej sprawie pełnomocnik powoda nie zarzuciła naruszenia przepisów postępowania. Dlatego, przyjmując dla oceny zasadności podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego rozstrzygające znaczenie mają ustalenia faktyczne, jakich w rozpoznawanej sprawie dokonały Sądy obu instancji, a w szczególności to, iż: (1) w tekście zawartej pomiędzy powodem a agentem - Przedsiębiorstwem Komputeryzacji Rynku w W. „B.” umowy z dnia 16 czerwca 1998 r. [...] w § 5 ust. 10 znalazło się postanowienie, że w ramach wykonywania umowy agent jest zobowiązany do odprowadzania utargów i zaliczek na rachunek powoda w terminach i w sposób określony w komunikacie wewnętrznym oraz że powód może wskazać podmiot gospodarczy uprawniony do odbioru środków pieniężnych od agenta, jednakże brak było wyraźnego postanowienia w kwestii, która ze stron ponosić będzie koszty konwoju w przypadku odbioru środków pieniężnych u agenta; (2) natomiast faktycznie koszty odbioru należnej powodowi gotówki przez wskazanego przez powoda inkasenta od agenta w kolekturze ponosił sam powód; (3) dopiero po zakwestionowaniu tej praktyki przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” działającą u powoda, powód podjął czynności zmierzające do wprowadzenia do zawartej wcześniej z agentem umowy agencyjnej wyraźnych, ale odmiennych od dotychczasowej praktyki sposobów realizacji umowy agencyjnej w tym względzie i dlatego w dniu 7 września 1998 r. agent otrzymał od powoda (z prośbą o podpisanie) dwa egzemplarze datowanego na dzień 31 sierpnia 1998 r. dokumentu zatytułowanego „Aneks nr 1 do umowy agencyjnej [...] z 16 czerwca 1998 r.”, w którym zawarte były propozycje zmian pierwotnej treści § 4 ust. 2, § 5 ust. 10 oraz § 7 ust. 1 umowy agencyjnej, wskazujące wyraźnie na to, że to agent miałby ponosić również „zryczałtowane koszty konwoju środków pieniężnych” należnych powodowi, a odbieranych przez wskazany przez powoda podmiot gospodarczy w kolekturze u agenta; równocześnie w tym samym piśmie powód informował agenta o tym, że niewyrażenie przezeń zgody na podpisanie doręzonego tekstu aneksu do

umowy agencyjnej będzie przez powoda uważane za wypowiedzenie umowy agencyjnej w trybie przewidzianym w § 8 tej umowy; (4) w tej sytuacji trafnie przyjął Sąd Okręgowy-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, a Sąd Apelacyjny stanowisko to w pełni podzielił, że ukształtowana między stronami praktyka realizacji umowy agencyjnej wyraźnie wskazywała pierwotnie na to, iż obie strony tej umowy zgodnie uznawały, że to powód - a nie agent - ponosić ma koszty konwoju należności pieniężnych pobieranych przez wskazanego przezeń inkasenta w kolekturze agenta; co więcej, w instrukcji powoda - „T.S.” dla operatorów lottomatów znalazła się wyraźna informacja adresowana do agentów, że należność pieniężną na rzecz powoda „albo wpłacisz albo będzie inkasowana od Ciebie przez osobę upoważnioną przez T.S.”; potwierdza to także fakt wystawiania przez firmę ochroniarską bezpośrednio T.S. (a nie agentowi) faktur za usługę konwoju inkasowanych w kolekturze agenta należności pieniężnych na rzecz powoda. W tej sytuacji, oczywiście nietrafny okazał się podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 454 § 1 k.c., polegający „na przeprowadzeniu nieuprawnionego wnioskowania, w oparciu o dowolną interpretację zawartej przez powoda z agentem umowy” - przeciwnie, dokonane w toku postępowania sądowego w rozpoznawanej sprawie ustalenia jednoznacznie wskazują na to, że w danym wypadku miejsce spełnienia świadczenia przez agenta na rzecz powoda należało określić zgodnie z zasadą sformułowaną w art. 454 § 1 zdanie pierwsze k.c., wedle którego „jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę”.

Nietrafny okazał się również podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenie art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 5 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie konsumentów: (a) poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznanie, że „zobowiązanie agenta do przekazywania utargów ze sprzedaży gier liczbowych w formie inkasa, na koszt agenta, nie ma związku rzeczowego ani zwyczajowego z przedmiotem umowy, jaką agent zawarł z powodem”; (b) wsparty ponadto wskazaniem na to, że istnieje konieczność „ujednoczenia orzecznictwa w podobnych sprawach”, tym bardziej że - jak podkreśliła pełnomocnik powoda - już „w treści apelacji powód przywołał orzeczenie Sądu Antymonopolowego z 25.10.2000 r. w sprawie XVII Ama 10/00, w którym to wyroku Sąd Antymonopolowy stwierdził, iż nie dopuszcza się praktyki mono-



polistycznej podmiot (powód), domagając się od sieci kolektorskiej ponoszenia opłat inkasa celem zabezpieczenia wpływu kwot pobieranych z gier liczbowych na jego rachunek, gdyż nie jest to warunek uciążliwy dla agentów, w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów. Żądanie to bowiem zdaniem Sądu wyrażonym we wskazanym wyżej wyroku nie stanowi ciężaru większego od powszechnie przyjętych w stosunkach danego rodzaju.” Przede wszystkim należy w tym kontekście z całą mocą podkreślić, że we wskazanym w skardze kasacyjnej wyroku z dnia 25 października 2000 r., XVII Ama 10/00 (Wokanda 2002 nr 7-8 poz. 100), Sąd Antymonopolowy w Warszawie wyraził pogląd diametralnie przeciwny w stosunku do poglądu przedstawionego w skardze kasacyjnej, a mianowicie w uzasadnieniu tego wyroku stwierdził, iż: „fakt, że powód nie stosował praktyk monopolistycznych wymienionych w art. 5 ust. 1 pkt 3 i 6 ustawy antymonopolowej nie oznacza, że nie stosował on innych praktyk. Wymienione w punktach 1-8 art. 5 ust. 1 praktyki nie stanowią katalogu zamkniętego. Nadużywanie pozycji dominującej poprzez zmuszanie, za pomocą groźby bezprawnej rozwiązania umowy agencyjnej, osób działających na podstawie takich umów, do podejmowania zobowiązań, jakich w warunkach braku takiego zagrożenia nie podjęłyby, jest praktyką monopolistyczną nie wymienioną w katalogu, której stosowanie jest zabronione z mocy art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów”; co więcej, Sąd Antymonopolowy stwierdził nawet, że to raczej „agent winien mieć swobodę wyboru formy inkasa i ewentualnego wyboru kontrahenta. Jedynym ograniczeniem w tym zakresie jest konieczność terminowego rozliczania się z powodem”. Podobnie, również w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny - mając na uwadze ustalenia dotyczące stanu faktycznego - trafnie orzekł, że „powodowa Spółka T.S. dopuściła się praktyki monopolistycznej, gdyż wykorzystwała posiadaną przez siebie pozycję dominującą w celu zmuszenia zainteresowanego do wykonania świadczenia - pokrywania zryczałtowanych kosztów konwoju niezwiązanego z przedmiotem umowy, jakim była sprzedaż zakładów na gry liczbowe. Powodowa Spółka naruszyła więc przepis art. 5 ust. 1 pkt 7 ustawy antymonopolowej obowiązującej w czasie dokonania zarzucanego stronie powodowej czynu (obecnie art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów)”.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====